

POSTANOWIENIE

Dnia 4 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2021r.

sprawy **P. S.**

skazanego za czyny z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i in

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 11 stycznia 2021r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 sierpnia 2019r., sygn. akt VIII K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Autor kasacji zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego „w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w W, to znaczy co do punktu II i III, na korzyść skazanego”. Postawił on w tym zakresie zarzut „*rażącej obrazy art. 433§2 k.p.k., art. 437§1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 1, 2 i 4 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 410 i art. 424§1 pkt 2 oraz §2 k.p.k., polegającej na nietrafnej kontroli instancyjnej, przejawiającej się w niewłaściwym uznaniu, iż Sąd Okręgowy naruszył w sprawie art. 85a k.k., co skutkowało wymiarem kary z zastosowaniem zasady absorpcji.*” Następnie zaś skarżący, uzasadniając tak sformułowany zarzut, odniósł się do problematyki wymierzania kary w wyroku łącznym, przywołał stosowne w tym zakresie orzecznictwo, i wskazał że Sąd Apelacyjny w

przedmiotowej sprawie „*nie przywiązał właściwej wagi do zachowania się skazanego na przestrzeni ostatnich lat po popełnieniu ostatniego czynu objętego zaskarżonym wyrokiem łącznym*”, a rozstrzygnięcie co do kary łącznej oparł jedynie na wycinku okoliczności sprawy.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że wskazane przez obronę punkty sentencji orzeczenia Sądu Apelacyjnego, które wyznaczyły zakres jego zaskarżenia, dotyczą uchylecia wyroku Sądu Okręgowego w pkt 27, a zatem rozstrzygnięcia o obowiązku solidarnego naprawienia wyrządzonej szkody na rzecz pokrzywdzonego R. G. (pkt II) oraz zaliczenia na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresów rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt III). Zważyć jednak trzeba, że uchylene orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody było dla skazanego rozstrzygnięciem korzystnym, zaś zaliczony na poczet kary łącznej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie pokrywa się z tym wskazanym w orzeczeniu Sądu I instancji, a zatem rozstrzygnięcie to nie ma charakteru reformatoryjnego.

Biorąc zatem pod uwagę, że zakres zaskarżenia miał dotyczyć części zmieniającej orzeczenie Sądu Okręgowego, a skierowany był on (co oczywiste w przypadku nadzwyczajnego środka odwoławczego wywiedzionego przez obrońcę skazanego) na korzyść skazanego, a także mając na uwadze treść zarzutu kasacji, należy uznać, że w istocie intencją obrony było zaskarżenie wyroku co do punktu I, w którym Sąd Odwoławczy orzekł o podwyższeniu wobec P. S. kary łącznej do 6 lat pozbawienia wolności.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego wynikało z rozpoznania apelacji prokuratora, który zaskarżając wyrok Sądu I instancji w części dotyczącej kary łącznej, podniósł w niej wyłącznie zarzut jej rażącej niewspółmierności. Tym samym uznać należy, że kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego nie została oparta na przewidzianych prawem podstawach kasacyjnych, bowiem podniesiony w niej zarzut odnosi się *de facto* do niewspółmierności orzeczonej wobec skazanego P. S. kary.

Jedynie na marginesie zatem można wskazać, że uwagi poczynione przez Sąd Odwoławczy w odniesieniu do okoliczności wpływających na wymiar kary łącznej wymierzonej skazanemu zasługują na aprobatę, zaś argumentacja obrony, w szczególności wobec faktu, że dotyczy ona innego trybu wymierzania kary łącznej (tj. w wyroku łącznym), nie jest trafiona. W istocie przecież nie wchodzi tu w rachubę branie pod uwagę okoliczności, które miały miejsce po wydaniu wyroków podlegających łączeniu. Trudno też nie dostrzec, że prezentowany pogląd Sądu Najwyższego wypowiedziany w 1973r. z różnych względów, też ściśle prawnych, stracił swą aktualność.

Autor kasacji nie wykazał zatem, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

